GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 242. — W Sobotę dnia 15. Października 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 3. Października.

Wszystkie dzienniki dzisiejsze umieściły notę Xięcia Montebello do Związku szwajcarskiego, zastrzegając sobie czynienie uwag nad tym aktem urzędowym. Tylko Paix już dziś wyraża: Ponieważ nowe Ministeryum sądzi, że Xięcia Montebello odwołać nie potrzebuje, przeto musi w spuściznie przyjąć sprawę szwajcarską tak jak ją Pan Thiers zostawił. Pan Molé musiał się starać o pokrycie błędów swego poprzednika, mianowicie gdy Radykaliści szwajcarscy starali się w bezwstydny sposób na rządzie francuzkim zemścić. Sama treść noty dowodzi oczywiście błędów Pana Thiersa; wynika bowiem z niéj, że pogróżki jego wyjednały zwycięstwo stronnictwu radykalnemu w Szwajcaryi i właśnie przeciwny wydały skutek od tego, jaki sobie jego łekkomyślność polityczna zamierzyła.

Portugalia.

Times zawiera wiadomości z Lizbony, sięgające aż do d. 24. Września, a zatém dniem późniejsze od ostatnich nadeszłych do Londynu. Dnia tego odbyło się żałobne nabożeństwo jako w rocznicę śmierci Don Pedra. W klasztorze Sw. Wincentego de Fora, gdzie zwłoki jego spoczywają, odprawiono mszą, na któréj znajdowała się Królowa z swoim małżonkiem, Ministrami i znaczną liczbą znakomitych osób. W rozkazie dziennym, wydanym do armii i ogłoszonym tego samego dnia przez Diario do Governo oświadczono, że Xiążę Ferdynand, na mocy Karty konstytucyjnéj z roku 1820. od d. 10. Września złożył urząd Naczelnego wodza armii. W skutek tego rozkazuje Królowa rozwiązać sztab główny przydany mu dnia 3. Maja bież. r. List, w którym Xiążę ten wynurza swojéj małżonce powody, dla których składa naczelne dowództwo armii i urząd Szefa 5go regimentu strzelców jest (podług podania korrespondenta gazety Times, nie dodającego jednak daty) następujący: Sceny d. 9. Września w przytomności W. K. M., jakich byłem świadkiem; niekarność wojska, które zgromadziwszy się bez mego rozkazu na rynku publicznym obrady odbywało, stanowiska swe opuściło i tłumnie się przed pałac W. K. M. udało; gwałty, czyny nieposłuszeństwa i samowolności, jakich się żołnierze dopuścili oddalając swych oficerów, wkładają na mnie obowiązek oświadczenia W. K. Mości, że wśród obecnych okoliczności nie spełniłbym obowiązków moich względem W. K. M., gdybym jeszcze i nadal miał pozostać Naczelnym wodzem armii i Pułkownikiem 5go regimentu strzelców, i dla tego składam prośbę o dymissyą moję

w ręce W. K. M. — Don Fernando. — Chociaż władze municypalne wszystkich niemal miast, gdzie konstytucyą z 1820. roku zaprzysiężono, nadesłały adressa z powinszowaniem Królowéj, w których swoje przywiązanie do nowego systematu i swoję wierność dla Królowéj wynurzają, władze Lizbońskie przecież nie poszły jeszcze za ich przykładem. Głoszą także, że część jedna urzędników municypalnych miasta Porto nie chciała przysięgi wykonać, podczas gdy druga tylko z zastrzeżeniem protestacyi homagium złożyła. Gdy Patryarcha Lizboński odebrał rozkaz, aby duchowieństwo jego przysięgę wykonało, przesłał go Biskupowi lacedemońskiemu, znanemu Xiędzu Marcosowi, który z swéj strony odpowiedział, że, ponieważ sam przysięgi téj wykonać nie chce, od żadnego także Xiędza z pod swojéj jurysdykcyi takowéj żądać nie będzie. — Oficerowie 4go pułku jazdy, którzy niechcąc mieć udziału w buncie żołnierzy tego regimentu dn. 9. Września, miejsca swe utracili, odzyskali znowu takowe. Żołnierze wynurzyli, jak słychać, żal z powodu ostatnich wypadków i tém się uniewiniali, iż, nie wiedząc o tém, że instytucye te podane im były przez nieśmiertelnego Szefa, Don Pedra, przeciw takowym powstawali. — Szef guerylasów stronnictwa Miguelistowskiego, Remeschido, który się na nowo w Algarbii ukazał, został w górach St. Barnabe przez 1000 ludzi z wojska Królowéj napadnięty i odparł ich z znaczną stratą. Używa on téj korzyści na to, aby z bandą swoją, liczącą tylko około 200 ludzi, wszędzie postrach szerzyć i Don Miguela Królem ogłaszać. Dnia 23go wkroczył po niejakim oporze do wsi Odmeira i zajął ją w imieniu swego pana. Miano niezwłocznie wyprawić przeciw niemu wojsko stojące w prowincyi Alemtejo. Wojsko portugalskie odebrało żołd aż do ostatniego miesiąca i Ministrowie spodziewali się wkrótce uskutecznić pożyczkę, i chodziło im już tylko o to, aby krajowych kapitalistów skłonić do przyjęcia mniejszych procentów i mniéj uciążliwych warunków.

Szwajcarya.

Z Bernu, dnia 30. Września.

(Journal de Francf.) — Z noty Posła francuzkiego do Sołtysa i Rady rządzącéj rzeczypospolitéj bernskiéj przytaczamy następujące miejsce: Nie dziś dopiero obecność zagranicznych wychodzców na ziemi szwajcarskiéj zakłóciła jéj pokój i nadwerężyła jéj niezawisłość. Francya doradzała zawsze umiarkowanie i pragnęła tego dokazać, aby ani oburzenie, ani też przemoc tak delikatnego pytania jeszcze bardziéj nie zawikłała. Szwajcarya przychyliła się do środków przeznaczonych do uspokojenia Europy. Francya ręczyła w pewnym względzie za nie. Zależało jéj bowiem w istocie nie tylko na tém, aby niezawisłość Szwajcaryi co do istoty rzeczy poważano, lecz aby jéj i w najdrobniejszych nawet szczegółach oszczędzano. Ale przyrzeczeń nie dotrzymano w zupełności, celu nie osięgnięto; skargi państw ościennych wznowiły się. Wiadomo światu, jak sejm ogólny przyjął notę, w któréj Gabinet francuzki swoje zdanie i środki, przez samo Miasto Sejmu rozpoczęte, objawiał. Podpisanemu wręczono w odpowiedzi na jego doniesienie notę z dnia 29. Sierpnia. Postanowienia Sejmu ogólnego były w niéj zapowiedziane; te odpowiedziały w części środkom, które podpisany podać czuł się być obowiązanym; i chociaż nie były tak zupełne i sprężyste, jakby sobie tego rząd królewski życzył, nie uczyniono przecież żadnego ważnego zarzutu przeciw uchwale z dnia 23. Sierpnia, obejmującéj przynajmniéj wyraźne uznanie objawionéj przez Francyą zasady. Lecz obok doniesienia o tych odpowiednich uchwałach zawiera nota zadziwiającą odpowiedź na uwagi, jakie podpisany z polecenia Miastu Sejmu przełożył. W nocie téj wytłumaczono rady dawane przez Francyą w równie bezinteressownym jak uprzejmy sposób z pewną cierpkością i odrzucono je z oburzeniem; poprzekręcano jéj zamiary i słowa, a w tém widzi zaiste Francya mocną obelgę. Francya obrażona w swoich sprawiedliwych uczuciach wszystko poświęciła życzeniu aby nowych zatargów uniknąć, czém ją tylko obudzona drażliwość natchnąć mogła. Przypisywała ona słowa, które śmiało bezprzykładnemi nazwać mogę, nie Szwajcaryi, tylko stronnictwu chcącemu ją opanować. Rząd królewski był przekonany, że od dnia tego niepodległość Szwajcaryi była nader bliska tego punktu, gdzie pod ciosami domowéj tyranii uledz miała i że spokojne wpływy ustały, którym Szwajcarya dotąd swoję spokojność i swoje szczęście zawdzięczała. Fakcya, złożona z najróżnorodniejszych żywiołów, przywłaszczyła sobie równie na łonie władz, jak w opinii publicznéj przewagę niszczącą wolność Szwajcaryi. Wypadek niesłychany zawikłał jeszcze bardziéj tę całą sprawę. Spisek, którego sprawcą albo narzędziem był człowiek jeden, nazwiskiem Conseil, dał nowy dowód niepodobnego do uwierzenia podstępu stronnictw, i niemniéj trudnéj do uwierzenia słabości kilku władz prawodawczych. Jawnie niemal ukartowano zasadzkę (guet-à-pens) na poselstwo francuzkie, i co jeszcze bardziéj zadziwia, znalazły się wła-

dze dość słabe lub odurzone, stały się uczestnikami intryg uknowanych przez nieprzyjaciół wszelkiéj władzy. Zdaje się, że niektórzy wychodzcy przedsięwzięli związek szwajcarski do tego doprowadzić stopnia, aby w uchwale z dnia 23. Sierpnia wyrzeczone zasady i środki odwołał. Oczekiwanie ich i wszelkie nadzieje przewyższył wypadek. Czyn podłéj zemsty przeciw reprezentantowi wielkiego państwa, wymyślony albo uskuteczniony przez kilka rewolucyonistów został przez władzę prawodawczą użyty za odwet jednego, że tak rzekę, rządu względem drugiego. Awanturnikowi jednemu wydarto za przyłożeniem sztyletu do piersi domniemane zeznania, albo przynajmniéj udano, że je wydarto. Ci sami ludzie, którzy go za swe użyli narzędzie, odnawiają gatunek dawnych sądów tajemnych; ta tajna sprawiedliwość wydaje go publicznéj, która ten przypadek jakby na prawnéj drodze przyjmuje, i cały ten szereg tajnych zbrodni za rozpoczęcie śledztwa poprzedniego poczytuje. Uchwalono śledztwo, nie przeciw uczestnikom niebezpiecznego związku, lecz przeciw czynom przez nich utworzonym i rozgałęzionym. Miasto Sejmu odséła to bezprzykładne śledztwo do Sejmu ogólnego. Mianowano Kommissyą, i Sejm ogólny pochwalił głosem swym wnioski zdania, w którém zasady prawa narodów w ohydném wystawiono świetle. Cudzoziemcy przeto stanowią policyą, a sprzysiężeni wywołują wyrok i stają się panami władzy. Francya może słusznie powiedzieć, że w tym dniu, w którym czyn takowy spełniono, mniéj zniweczono uszanowanie imienia francuzkiego, aniżeli uczucie niepodległości szwajcarskiéj w tych kantonach, które bez wzdrygnienia się udział w tych zabiegach miały. Jeżeli postępowanie takowe spieszno odwołane nie zostanie, wtedy Francya zapyta się, czy prawo narodów istnieje jeszcze między dwoma narodami pogranicznemi, między dwoma mocarstwami sprzymierzonemi, między dwoma krajami wolnemi, mającemi tyle wspomnień i tyle powodów do wzajemnéj przychylności. Francya zostawia wprawdzie czas Szwajcaryi do uniknienia tego szkodliwego i zbrodniczego wpływu, i powrócenia do owego systematu umiarkowania i sprawiedliwości, od któregoby rządy nigdy odstępować nie powinny; ale też winna to saméj sobie, aby stanowczo wyrzekła: czuję wyrządzoną mi obelgę i żądam rychłego zadosyćuczynienia. Dopóki to zadosyćuczynienie nie nastąpi, ma podpisany, w skutek swego polecenia, unikać wszelkiéj styczności z Szwajcaryą, i tak oczekiwać chwili, w któréj roztropniejsza polityka praw swoich nanowo nie odzyska. Francya odwołuje się od źle prowadzonéj i ujarzmionéj Szwajcaryi do oświeconéj i wolnéj Szwajcaryi; od téj to ostatniéj oczekuje rychłego zadosyćuczynienia. Jest ona mocno przekonana, że Szwajcarya wynajdzie niezwłocznie w swoich przypomnieniach, w swoim dobrze zrozumianym interessie, w swoim istotnym sposobie myślenia, postanowienia, które ją zachowają od niebezpieczeństw, na jakie ją garstka obcych wichrzycieli naraziła. Jeżeliby na nieszczęście nie tak się stało, wtedy Francya, silna w uczuciu swéj sprawiedliwéj sprawy, już tylko na swój obrażony honor zważać będzie, i sama wtedy zawyrokuje środki, jakich się ma chwycić do osiągnięcia sprawiedliwego zadosyćuczynienia; nareszcie, nie naruszając powszechnego pokoju, pokaże, że nigdy obelgi sobie wyrządzonéj milczeniem nie pominie i bezkarnie nie puści. Podpisany i t. d. — Bern, dnia 27. Września 1836. — Xiążę **Montebello.**

Egipt.

Rząd oddawna nie ogłasza już buletynów o wojnie w Arabii, i szerzy się pogłoska jakoby Basza zamierzał zrzec się dalszych usiłowań w celu zawojowania Hedżah, chociaż nieprzestaje wysyłać tam wojsk, szczególniéj zaś pułki syryjskie, których nie śmie długo zostawiać w saméj Syryi. Takim sposobem wyludnia on Egypt dla załóg w Syryi, Syryą zaś dla wojny w Hedżah, która kosztowała już mu niezmierne summy i przeszło 50,000 ludzi, niedoprowadziwszy dotąd do żadnego skutku. Jeśliby chciał tylko, jak to czynili czasu swéj potęgi turcy, mieć zadość na posiadaniu miast świętych i portów morza Czerwonego, mógłby je zatrzymać bez wielkich ofiar; ale wojna w pustyni pożera beskorzystnie jego wojsko: gdyż, jeśliby udało mu się nawet zawojować okrąg Senna i okręgi w których się rodzi kawa, zawsze utrzymanie komunikacyi przez pustynię i ciągłe napaści Beduinów narażałyby go na niezmierne straty, daleko przewyższające otrzymywane z kraju tego korzyści. Nowe urządzenie stopy mennicznéj, skutkiem którego Basza wybijać zaczął lepszą monetę od sułtańskiéj i nieprzyjmować do kassy tureckich piastrów; pociągnęło za sobą liczne zażalenia z Konstantynopola, na co wszakże Basza mało zwraca uwagi, mając w téj mierze za sobą europejską ludność Egyptu i cały stan kupiecki, dla którego nieustanne pogorszanie się monety tureckiéj wielce było uciążliwem. Ostatnia część należnego Porcie haraczu opłaconą została przez wyprzedaż zgóry przyszłorocznego zbioru bawełny. Basza sprzedał na ten koniec na 650,000 hiszpańskich piastrów przyszłorocznéj bawełny greckiemu domowi Tosizza,

za cenę po 18½ talarów od centnara, która zabezpiecza już dóm ten od wszelkiéj straty. Ismael Basza, były intendent policyjny w Kahira, mianowany został dowódzcą wojsk w Arabii, których niepowodzenia przypisywano dotychczasowemu dowódzcy Chorsut Baszy.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, iż w skrodzonym postępowaniu konkursowem nad pozostałością zmarłego w Brudni proboszcza Celestyna Schwarz, znajdująca się massa, do znanych tegoż wierzycieli najdali w 4. tygodniach podzieloną bydź ma.

Inowrocław, dnia 9. Września 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Szanownéj Publiczności donoszę najuniżeniéj, że w nowo założonéj cukierni, w domu zwanym Ludwiki, na Wodnéj ulicy, Pan Karól Kahle wszelkie zamówienia przyjmuje i najlepszemi artykułami cukierniczemi i trunkami usłużyć może. Zarazem polecam cukiernią moję na Wrocławskiéj ulicy pod Nr. 37.

Freundt.

Odmiana lokalu.

Znaną w publiczności co do dokładności **furmanką i spedycyą** nie zatrudniam się już **na Wodnéj ulicy** pod Nr. 176. tylko **w nowym moim lokalu na Sapieżyńskiém pod Nr. 2.** w kamienicy **JmćPana Kleemann**, i onęż powiększyłem w ten sposób, że zlecenia wszelkiego gatunku tak **spedycyi** jak **transzporta dóbr kupieckich** się dotyczące **w kraju i zagranicą i w najodleglejsze okolice świata jak najtaniéj i najakkuratniéj** spełniać będę mógł.

O dalsze łaskawe zlecenia upraszam.

Poznań, dnia 5. Października 1836.

Spedytor dóbr kupieckich

Falk Fabian.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 10. *Października* 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	20	—	i	1	18	9
Zyto . . .	1	4	—	-	1	2	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	18	9
Groch . . .	1	12	6	-	1	7	6
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	25	—
Zyto . . .	1	2	6	-	1	1	3
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	—	—	-	—	—	—
Groch . . .	1	6	3	-	—	—	—
Kopa słomy .	5	—	—	-	4	15	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	25	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 16. Październ. 1836. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od d. 7. aż do 13. Października 1836.				
	przedpołudniem.	popołudniu.	urodziło się		umarło		ślub wzięło par.
			chłopców.	dziewczat.	płci męsk.	płci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Laferski	—	2	3	5	4	2
W kościele farnym S. Maryi Magdaleny . . .	- Mans. Grandke	—	—	2	2	—	1
S. Wojciecha	- Mans. Duliński	—	1	1	3	—	—
Bernardynów . . . . (Parafia Sgo Marcina.)	- Prob. Kamieński	X. Alumn. Chrząszcz	2	—	2	—	3
Franciszkanów . . . . (Parafia Sgo Rocha.)	- Gward. Akoliński	—	—	—	—	—	—
Dominikanów	—	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	Subd. Maniurka	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	4	1	1	5	4
W ewangelickim S. Piotra	Kand. Winkler	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Past. dyw. Ahner	—	2	—	1	1	5
		Ogółem .	11	7	14	10	15